



"Washington Times" podaje szczegóły uderzenia na Irak

Ćwierć miliona na wojnę

Stany Zjednoczone wystawią do wojny z Irakiem ćwierć miliona żołnierzy wszystkich rodzajów sił zbrojnych. Inwazja lądowa rozpocznie się po 10 dniach intensywnej bombardowań – podał wczoraj "Washington Times".

Amerykański dziennik powołuje się na opracowane w Pentagonie plany ujawnione przez anonimowe źródła wojskowe. W rejonie Zatoki Perskiej ma być zgromadzonych do 250 tysięcy żołnierzy marines, sił powietrznych, lądowych i marynarki wojennej. Na ziemi irackiej wkroczą od 60 do 80 tysięcy. Tysiące będą w stanie gotowości stacjonowały w bazach w Turcji, Kuwejcie i Katarze na wypadek, jak pisze dziennik, "niespodziewanego oporu".

Wg wojskowych operacja ma pójść gładko. Przez pierwszych 10 dni amerykańskie lotnictwo ma zniszczyć bazy irackiej obrony powietrznej, centra dowodzenia i komunikacji oraz największe zgromadzenia sił Saddama Husajna. Kluczowa rola ma przypaść bombom B-2, myśliwcom F-117 i pociskom manewrującym Tomahawk.

Kolejnym etapem ma być inwazja lądowa. Wg "Washington Times", George W. Bush zamierza przerzucić jak najwięcej wojska drogą powietrzną. Na odległych terenach Iraku Amerykanie mają założyć bazy, z których będą prowadzili ataki na irackie cele, posuwając się w stronę Bagdadu.

Zasadą działania ma być unika-



Parlament Iraku jednogłośnie odrzucił rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ

Fot. EPA-ELTA

nie walki na terenie miast; liczba ofiar byłaby wówczas zbyt wysoka. Sam Saddam Husajn miałby być zmuszony do ucieczki z Bagdadu; Amerykanie liczą, że będzie to tym łatwiejsze, że wielu irackich generalów przejdzie na ich stronę.

"Washington Times" pisze, że jeśli Saddam Husajn nie zgodzi się na nakazane przez rezolucję 1441

międzynarodowe inspekcje rozbrownieniowe, amerykańskie uderzenie może nastąpić już w grudniu.

Rosja ma nadzieję

Rosja ma nadzieję, że "kierownictwo Iraku rozważy wszystkie "za" i "przeciw" i podejmie decyzję, której wszyscy od niego oczekują" –

oświadczył wczoraj rosyjski wice-minister spraw zagranicznych, Jurij Fiedotow. Minister podkreślił, że, zdaniem Moskwy, "rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ ma kompromisowy charakter". "Jest to jednak kompromis możliwy do przyjęcia przez Rosję, bowiem rezolucja nie zawiera punktu o użyciu siły".

(Dokończenie na str. 8)

Podsumować wyniki pracy i nakreślić wytyczne Na wokandzie — ochrona środowiska



Tuż po podpisaniu umowy

Fot. Marian Paluszkiwicz

Choć do zakończenia roku zostało prawie półtora miesiąca, już wczoraj ministrowie dwóch państw – Polski i Litwy – podsumowali wyniki pracy w dziedzinie ochrony środowiska za dwa lata. I nie tylko podsumowali, bo ministrowie ochrony środowiska obu państw – Stanisław Żelichowski i Arūnas Kundrotas – podpisali umowę o współpracy na kolejne dwa – czyli 2003-2004 – lata.

Pierwsze kroki współpracy w tej tak aktualnej dziedzinie wytyczono przed dziesięciu laty. Wtedy Departament Ochrony Środowiska Litwy oraz Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych oraz Leśnictwa podpisały pierwszy tego rodzaju dokument. Co dwa lata jest on wznawiany, uzupełniany, wnoszone są nowe punkty.

(Dokończenie na str. 2)

Problemy tranzytu kaliningradzkiego Jak dotąd — nie ma odpowiedzi

Prezydent Valdas Adamkus jeszcze nie może wyrazić swej opinii na temat osiągniętego 11 listopada w Brukseli porozumienia przywódców Unii Europejskiej i Rosji w sprawie problemów tranzytu kaliningradzkiego.

Po wczorajszej rozmowie z ministrem spraw zagranicznych Antansem Valionisem oraz swym specjalnym pełnomocnikiem ds. tranzytu kaliningradzkiego, przewodniczącym sejmowego Komitetu Spraw Zagranicznych Gediminasem Kirkilasem, litewski przywódca nie otrzymał odpowiedzi na wszystkie nurtujące go pytania dotyczące przyszłego trybu i warunków, na których obywatele Rosji będą podróżowali przez Litwę.

„Wciąż jeszcze pozostaje wiele niejasności, wiele pytań bez odpowiedzi, w związku z czym prezydent będzie rozmawiał z przedstawicielami Unii Europejskiej, a być może te konsultacje będą trwały i nadal” – po spotkaniu oświadczyła dziennikarzom rzeczniczka prezydenta Violeta Gaižauskaitė. Powiedziała, że dopiero wtedy, gdy prezydent

otrzyma odpowiedzi na nurtujące go pytania, będzie mógł wyrazić swe stanowisko wobec porozumienia UE i Rosji.

„Pytań bez odpowiedzi bądź niejasnych Adamkus ma wiele, na które konkretniejsze odpowiedzi prawdopodobnie otrzymają nasi dyplomaci” – stwierdziła jego rzeczniczka.

Valionis i Kirkilas zapewnili dziennikarzy, że Litwa, zgodnie z zobowiązaniami względem UE od 1 stycznia przyszłego roku wprowadzi znacznie wzmocnioną, w porównaniu z obecną, kontrolę obywateli Rosji podróżujących przez terytorium Litwy. Litewscy funkcjonariusze będą mieli prawo sprawdzać podróżnych i nie wpuszczać osób niepożądanych bądź nie przestrzegających ustalonego trybu. Jaki będzie tryb tranzytu, okaże się podczas konsultacji z Rosją i UE, stwierdzili po spotkaniu wysocy urzędnicy.

„Wszystkie strony są zgodne co do tego, że konsultacje należy rozpocząć jak najszybciej, ponieważ 1 stycznia nie za górą” – dodał Valionis. (ELTA)

W NUMERZE

Aktualności — **3**

Praca dla duszy

Konkurs recytatorski „Kresy” od lat cieszy się ogromnym powodzeniem wśród uczniów szkół polskich. Tegoroczne „Kresy 2002”, jak określili poloniści, stali bywalcy tego naprawdę potrzebnego konkursu, były na bardzo wysokim poziomie.

Praworządność — **5**

Napad na pociąg

Wileńska policja transportowa prowadzi śledztwo w niezwyklej sprawie. Dwaj nietrzeźwi chuligani próbowali uprowadzić jadący z Białorusi na Litwę międzynarodowy pociąg pasażerski.

Gazeta Harcerska **6-**

Gorące wspomnienia **7**



Niegdyś w 9 WDH „Szlak” byli harcerze, którzy mieli kontakt z polską drużyną harcerzy 107 DH „Powsinogi”. Tym latem do jednego z nich przyszedł list właśnie z Opolą. Było to zaproszenie na obóz wędrowny.

Nauka i technika — **9**

Foto-nadgarstek

Jeszcze do niedawna takie "cuda" jak choćby zegarek pstrykający zdjęcia podziwiać można było tylko na filmach SF czy szpiegowskich. Dziś jest to produkt ogólnie dostępny, a jego możliwości są przydatne w codziennym życiu, a nie tylko w celach zdobycia tajnych materiałów.

Sentencja

Człowiek głupi jest bliskim krewniakiem zwierzęcia, bo równie jak ono nie ma żadnych wątpliwości.

A. ŚWIĘTOCHOWSKI



9 771 392 040004

Kalejdoskop aktualności

Litwa nabywa od USA systemy rakietowe „Stinger”

Przedstawiciele Litwy i USA wczoraj w Wilnie podpisali umowę o przekazaniu Litwie rakietowych systemów przeciwlotniczych „Stinger”.

Zgodnie z umową, którą podpisali minister ochrony kraju Linas Linkevičius i ambasador USA na Litwie John Tefft, za systemy rakietowe Litwa w ciągu 3 lat zapłaci 31 mln USD. Jak informuje MOK, w systemy „Stinger” w ciągu 3 lat zostanie uzbrojona kompania obrony przeciwlotniczej brygady stałej gotowości „Geležinis vilkas”.

„Stinger” – to rakiety bliskiego zasięgu typu „ziemia-powietrze”, w których głowicach znajduje się przyrząd promieni podczerwonych śledzący cel orientując się na źródło ciepła. Ta ponaddźwiękowa rakietka dosięga celu na odległość 8 kilometrów. MOK informuje, że rząd Litwy postanowił nabyć systemy przeciwlotnicze od USA po dokonaniu analizy rynkowej i ocenie przez specjalistów wojskowych efektywności broni według ustalonych w tej dziedzinie kryteriów.

Posłanka jest oburzona na ministra

Posłanka konserwatystka Rasa Juknevičienė jest zbulwersowana odpowiedziami ministra zdrowia Konstantinasa Romualdasa Dobrovoliskisa na zadane mu w interpelacji pytania.

Powiedziała ona, że odpowiedzi wykazały, jak słabe jest obecne Ministerstwo Zdrowia. „Tak niskiego poziomu intelektualnego, braku kompetencji jeszcze nigdy nie było w Ministerstwie Zdrowia, co przynosi wstyd całej naszej społeczności medycznej” – zasugerowała Juknevičienė na wczorajszej konferencji prasowej. Stwierdziła ona, że odpowiedzi ministra są sprzeczne ze sobą i zawierają dużo fałszu. „Dostarczamy dowodzących tego faktów. Dało się zauważyć całkowity brak orientacji ministra w zasadach demokracji i kontroli parlamentarnej”, powiedziała posłanka. Interpelacja do ministra zdrowia ma być rozpatrywana w Sejmie w przyszłym tygodniu.

Paulauskas czeka na internetowe propozycje

Przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas, kontynuując akcję debaty ze społeczeństwem na temat budżetu, zaprasza do wyrażenia swego stanowiska w internecie. Od wczoraj komentarze i propozycje do przewodniczącego Sejmu można publikować na sejmowej stronie internetu www.lrs.lt (adres bezpośredniej akcji <http://www3.lrs.lt/home/tmp/sp-akcija/>).

Na stronie internetowej można zaproponować, na co przeznaczyć pieniądze państwowe, a także oczekiwać komentarzy odnośnie tego, czy dostatecznie społeczeństwo jest informowane o podstawowych zasadach kształtowania budżetu.

Ministrowie zapoznają się w Poniewieżu

Dziś w Poniewieżu odbędzie się nieformalne spotkanie ministra spraw zagranicznych Litwy Antanasa Valionisa z ministrem spraw zagranicznych Łotwy Sandrą Kalnietē.

Będzie to pierwsze spotkanie ministra Valionisa z nową szefową łotewskiej dyplomacji. Jak informuje MSZ, na spotkaniu mają być omówione kwestie współpracy dwustronnej i regionalnej, zbliżający się szczyt NATO w Pradze, aktualności rozszerzenia Unii Europejskiej. Będzie też omówiona przewidywana wizyta prezydenta USA na Litwie. Minister MSZ Łotwy Kalnietē mianowana została 7 listopada, gdy wybrany 5 października parlament zatwierdził nowy rząd Łotwy.

Zasiłek macierzyński — również dla opiekunki dziecka

Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy proponuje płacenie zasiłku macierzyńskiego również osobie, która adoptowała noworodka bądź została jego opiekunem.

Zasiłek macierzyński będzie płacony ubezpieczonej osobie, która adoptowała noworodka bądź została jego opiekunem od dnia adopcji bądź przyznania opieki do chwili, gdy dziecko ukończy 70 dni. Zostało to przewidziane w nowelizacji ustawy w ubezpieczeniu społecznym z tytułu choroby i macierzyństwa, która po zaaprobowaniu przez Sejm ma wejść w życie od 1 stycznia przyszłego roku. Obecnie z zasiłku macierzyńskiego do chwili ukończenia przez dziecko 70 dni może skorzystać tylko matka, która to dziecko urodziła.

Patenty zastąpią świadectwa o przedsiębiorczości

Od początku 2003 r. patenty zastąpią świadectwa o przedsiębiorczości, które nie będą obowiązywały osoby prowadzące działalność indywidualną. Można będzie je nabyć po uiszczeniu stałego podatku dochodowego.

Świadectwa o przedsiębiorczości nie będą obowiązywały osoby zbierające i sprzedające dary lasu, a samorządy ustalą mniejsze podatki dochodowe dla gorzej sytuowanych grup ludności. Zostało to przewidziane w trybie wydawania dla mieszkańców świadectw o przedsiębiorczości, który wczoraj zatwierdził rząd.

Nagroda Basanavičiusa

Zgodnie z uchwałą rządu wczoraj opublikowano nazwiska laureatów tegorocznej Państwowej Nagrody Jonasa Basanavičiusa. Są to etnomuzykolog Daiva Račūnaitė-Vyčiniene i Evaldas Vyčinas.

Nagroda Basanavičiusa w tym roku zostanie wręczona 22 listopada i wynosi 250 MS (31 tys. 250 Lt). Nagrodę przyznaje rząd na wniosek ministra kultury za aprobatą Litewskiej Rady ds. Kultury i Sztuki. Razem z nagrodą Basanavičiusa zostaną też wręczone rządowe nagrody artystyczne znanym działaczom litewskiej kultury i sztuki. Obecnie nagroda artystyczna wynosi 18 tys. 750 Lt. (ELTA, BNS)

Prezentacja Klubu Polaków na Litwie „ProLibera”

Lobbing przede wszystkim



Idea utworzenia Klubu dojrzała długo

We wtorek wieczorem w sali przedszkola-szkoły „Wilia” odbyła się prezentacja Klubu Polaków na Litwie „ProLibera”, który będzie prowadził działalność przy Związku Liberalistów Litwy.

O powodach powołania Klubu „ProLibera” „Kurier Wileński” informował w ostatnim wydaniu magazynowym (Nr 216; 9-11 listopada).

Według oświadczeń inicjatorów powołania „ProLibera”, ma to być organizacja pozarządowa, podejmująca lobbystyczne działania wewnątrz partii liberalistów. Przewodniczący Klubu poseł Aleksander Popławski podkreślił, że okres przedwyborczy nie jest najbardziej odpowiednim momentem dla tego rodzaju inicjatyw społecznych, ale idea powołania Klubu dojrzała dość długo i dalsze zwlekanie nie miało sensu.

Obecny na prezentacji mer stolicy Artūras Zuokas zaznaczył, że jest to ważny dzień i życzył pomysłodawcom owocnej pracy. Cieszył się, że polska inicjatywa zrodziła się właśnie w Związku Liberalistów, bowiem

liberałowie nigdy nie dzielili ludzi według narodowości. Wtórował mu poseł Artūras Melianas, który przyznał, że z ideą powołania czegoś podobnego nosił się od dziesięciu lat.

— Widocznie ta idea — jak dobre wino — musiała dojrzeć — powiedział Melianas.

Jego zdaniem, takie grupy lobbystyczne mogłyby powstawać również przy innych partiach litewskich, co wyszłoby jedynie na korzyść społeczności polskiej na Litwie.

Jeden z uczestników spotkania zauważył, że według danych statystycznych Polacy należą do najbiedniejszych warstw społeczeństwa litewskiego i jednym z zadań Klubu mogłoby być stymulowanie aktywności zawodowej, politycznej, społecznej Polaków w celu zwiększenia ich konkurencyjności na rynku pracy. Pełniąc rolę gospodyni kierowniczka „Wili” pani Zofia Matarewicz zaznaczyła, że istnieje wiele organizacji, ale tyle jest jeszcze do zrobienia, tyle problemów do rozwiązania, więc pracy dla członków Klubu

Fot. Marian Paluszkiwicz

„ProLibera” powinno wystarczyć. Zażartowała też, że dobrze się stało, iż głową Klubu jest mężczyzna, a jego szefką kobieta (pani Zofia jest wiceprzewodniczącą Klubu).

Aleksander Radczenko, członek Rady Klubu, przedstawiając podstawowe cele i założenia pozarządowej organizacji, jeszcze raz zaakcentował, że głównym jego zadaniem będzie bronienie interesów społeczności polskiej. Zwrócił uwagę, że naruszanie praw mniejszości narodowych nadal ma miejsce i przytoczył przykład przyjętej Ustawy o obywatelstwie, której autorem był liberał.

Prof. Algirdas Gričius przyznał, że rzeczywiście wymieniona ustawa może budzić kontrowersje i on obojętnie za nią w parlamencie nie głosował. Uczestnikom prezentacji — zebrało się około 50 osób — obiecał, że ustawa będzie w niedalekiej przyszłości „remontowana”. Następnie dodał, że gdyby w momencie przygotowania projektu tej ustawy działał Klub „ProLibera”, jej treść byłaby zupełnie inna. Inf. wł.

Podsumować wyniki pracy i nakreślić wytyczne

Na wokandzie — ochrona środowiska

(Dokończenie ze str. 1)

Szczególnie aktualne jest to teraz, gdy oba kraje przygotowują się do członkostwa w UE, bo bez partnerstwa, współpracy niemożliwe jest współzycie. Podkreślił to wczoraj minister Ochrony Środowiska Polski Stanisław Żelichowski. „Dziwne by było, gdybyśmy nie rozwijali współpracy w tej płaszczyźnie z najbliższymi sąsiadami, tym bardziej, że współpracujemy z odległymi krajami. Temat ochrony środowiska jest bardzo rozległy i obejmuje szereg tematów”.

Na przykład tylko w ostatnich latach (2001-2002) eksperci obu krajów odbyli kilka spotkań, podczas których omawiano problem przewozu przez granicę odpadów. Niezwykle ważny jest też temat zanieczyszczenia w granicznej strefie, obejmującej 15-kilometrowy teren — zarówno z jednej, jak też drugiej strony granicy.

A jeżeli już zahaczyliśmy o temat przygraniczny, to od roku 1977 prowadzone są wspólne badania jakości wody w rzekach Šešupė, Šelmenta jak też jeziorze Galadusio.

Szczególnie dobrze rozwija się współpraca w dziedzinie leśnictwa. W roku ubiegłym litewscy leśnicy podczas wizyty do Polski mieli okazję zapoznać się z inwentaryzacją lasów, bogatym doświadczeniem polskich leśniczych, u których zapożyczono wiele nowych form pracy i przeniesiono na grunt litewski. Oczywiście, nie jest to rezultat jednej wizyty. Współpraca leśników obu krajów datuje się od roku 1994, kiedy został podpisany pierwszy dokument o partnerstwie, który przyniósł praktyczne korzyści. Na przykład na Litwie zastosowano konkretne projekty dotyczące walki ze szkodnikami drzew — kornikami, jak też ochrony drzew przed zwierzętami.

Form współpracy jest wiele, ogarniają one poszczególne obiekty, jak np. Dzukijski Park Narodowy, który opracowuje wspólny projekt „Międzynarodowe marszruty turystyczne na terenach przygranicznych Polski i Litwy”.

Podpisana wczoraj umowa o współpracy wnosi dziesięć bardzo ważnych kierunków w tej dziedzinie. Oto tylko kilka: współpraca placówek geologicznych, wspólna walka z erozją brzegów Morza Bałtyckiego i in.

Niezmiernie miło jest odnotować, że ministrowie obu państw zapytani, czy napotkali we współpracy problemy — zgodnie odpowiedzieli, że nie. A minister Litwy Arūnas Kundrotas m. in. powiedział, że może by były problemy, gdyby sąsiedzi nie byli tak życzliwie ustosunkowani, bo nie tylko radzą, ale też udzielają wsparcia finansowego.

Helena Gładkowska

Podzielamy ból i smutek oraz składamy wyrazy



głębokiego współczucia

Łucji Dudoj

z powodu śmierci

Ukochanego Brata

Grono pedagogiczne oraz dyrekcja Szkoły Średniej im. J. Śniadeckiego w Solecznikach

Wyrazy szczerzego współczucia

Pani Łucji Dudoj

z powodu śmierci Brata

składają uczniowie i rodzice 1A klasy

Solecznickiej Szkoły Średniej im. Jana Śniadeckiego

Finał konkursu recytatorskiego „Kresy 2002”

Praca dla duszy

Uczniowie dwóch szkół wileńskich – Anna Wołkowicz z gimnazjum im. Mickiewicza oraz Artur Kieżun ze szkoły im. Konarskiego będą na początku grudnia reprezentować Litwę na Białostockich Spotkaniach „Kresy 2002”.

Jako rezerwowa na te międzynarodowe zmagania recytatorów została wytypowana Justyna Ragucka, również ze szkoły im. Konarskiego. Z praktyki z lat poprzednich wynikało, że „rezerwowi” też jechali do Białegostoku, czego i Justynie życzymy.

Życzliwy dla artystów dom

Konkurs recytatorski „Kresy” od lat cieszy się ogromnym powodzeniem wśród uczniów szkół polskich. Tegoroczne „Kresy 2002”, jak określili poloniści, stali bywalcy tego naprawdę potrzebnego konkursu, były na bardzo wysokim poziomie. Odbyły się one w Szkole Średniej im. J. Śniadeckiego w Sołecznicach, która była życzliwym domem dla ponad 40 recytatorów z całej Wileńszczyzny. Dyrektor szkoły Stefan Dudajczyk uważa, że szkoła, która leży na szlaku mickiewiczowskim, na zaszczyt przeprowadzenia finału konkursu zasłużyła.

Trudna dziedzina

Nie sposób opisać występów całej czterdziestki, podzielonej na kategorie w zależności od wieku. Przewodniczący komisji Krzysztof Zemło, aktor z zawodu, absolwent Szkoły Aktorskiej im. A. Zelwerowicza w Warszawie powiedział, że sztuka jest dziedziną szczególnie trudną do oceniania. Zdaniem przewodniczącego jury, ten konkurs dostarczył bardzo wiele wrażeń nawet najbardziej wybrednemu słuchaczowi. Zdanie to podzieliły inni członkowie jury – Irena Litwinowicz, kierownik Teatru Polskiego w Wilnie, oraz Ewa Jakubaszek z Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Białymstoku.

Szeroki wachlarz repertuaru

Każdy z recytatorów miał w swym repertuarze jakiś utwór mickiewiczowski oraz do wyboru innego autora. W grupie młodziej w tym „do wyboru” dominowali Brzechwa, Tuwim, Gałczyński, w grupie zaś starszej, zwłaszcza od lat 16, oprócz Mickiewicza młodzież recytowała Szymborską, Barańczaka, Przerwę-Tetmajera, Przybyszewskiego, Miłosza, Białoszewskiego, Gombrowicza, Baczyńskiego. Ta długa lista autorów świadczy o wysokich ambicjach naszych polonistów, ich wyczuciu poezji trudnej, częstokroć kontrowersyjnej.

Święto Niepodległości RP w centrum Litwy

Na gwiazdkę — do Kowna

10 listopada Stowarzyszenie Polaków Kiejdan – Oddział ZPL „Lauda” – obchodziło Święto Niepodległości RP. Ze świątecznym koncertem w centrum Litwy wystąpił zespół pieśni i tańca z Kowna „Kotwica” pod kierownictwem niestrudzonej Aliny Pacowskiej.

Na scenie Domu Kultury w Kiejdanach po raz pierwszy widniały fla-



Zwycięzcy — od lewej: Anna Wołkowicz, Artur Kieżun, Justyna Ragucka

Starszy specjalista Ministerstwa Oświaty i Nauki Barbara Kosinskiene, która ma na swym koncie zorganizowanie niejednego konkursu polonistycznego, tutaj była w charakterze widza i, jak powiedziała „Kurierowi”, była zachwycona, że została przeniesiona do kraju poezji polskiej.

Zdaniem polonistów

Jeden z wytypowanych na białostockie spotkania recytatorów, Artur Kieżun wiele zawdzięcza polonistce Annie Gulbinowicz, która pracowała z nim nieraz nawet w domu. Artur nie tylko jest doskonałym recytatorem, ale też członkiem zespołu „Wilia”. Natomiast w przyszłości marzy mu się zawód całkiem nie artystyczny — chciałby studiować stosunki międzynarodowe.

Anna Gulbinowicz stwierdziła, że uczniowi, który pasjonuje się poezją, należy pomóc zrozumieć to, co deklamuje. Nie jest to takie proste, jak wygląda na pierwszy rzut oka.

Polonistka „Śniadeckiego” Lilia Kutysz przyznała, że najtrudniej dobrać „repertuar”, który odpowiadałby charakterowi konkretnego recytatora. Nie ukrywała, że młodzież bardziej lubi uczestnictwo w teatrykach szkolnych, natomiast recytacja jest dla wybranych, dla tych, którzy umieją ją czuć wewnętrznym nerwem. — Recytacja jest przepuszczaniem przez duszę tego, co napisał poeta. Czytanie poezji to wielka praca dla duszy — stwierdziła pani Kutysz.

Wśród wychowanków polonistki „mickiewiczówki” Ludmiły Siekackiej są studenci warszawskich szkół teatralnych. Mianowicie Agata Meilute i Jan Drawnel. Tym razem na konkurs wytypowała Annę

Wołkowicz, która wypadła najlepiej w swej kategorii. Oprócz obowiązkowego Mickiewicza deklamowała wiersz Mirona Białoszewskiego. Zdaniem nauczycielki, w „mickiewiczówce” jest wiele talentów artystycznych, jedynie trzeba je „wylapać”.

Polonistka uważa, że poziom tego konkursu i repertuar był bardzo zróżnicowany, a najbardziej zaskoczyły ją szerokie możliwości uczniowskie, a nawet pewna ekstrawagancja repertuarowa.

Czas wręczenia nagród

Nastąpił czas na wręczenie na-

Bernadišius, goście z Kowna, Poniewieża, a szczególnie waleń stawili się mieszkańcy Kiejdan. Podczas święta dla rodaków przekazane zostały książki i prasa polska otrzymane z Macierzy. Stowarzyszenie Polaków Kiejdan wyraża podziękowanie dla Fundacji „Oświata Polska za Granicą” za od lat przysyłaną prasę, którą rodacy na Laudzie czytają po ko-

lei. Świąteczne pozdrowienia dla Stowarzyszenia Polaków Kiejdan przysłali dyrektor Departamentu Mniejszości Narodowych przy Rządzie RL Stanisław Widtmann, prezes ZPL Michał Mackiewicz.

Podczas wspólnej herbatki wzajem składano życzenia, a wspólnym biesiadom, śpiewom, opowiadaniom nie było końca. Inf. wł.



Agnieszka Rawdo swoją recytacją oczarowała wielu

Kategoria 1

1. Justyna Raczynska —	Nagroda —	Wilno,	Szkoła Podst. im. Jana Pawła II
2. Agnieszka Rawdo —	Nagroda —	Bujwidze,	Szkoła Średnia
3. Katarzyna Bogdanowicz —	Nagroda —	Wilno,	Szkoła Średnia im. Konarskiego
4. Albert Olechnowicz —	Wyróżnienie —	Egliszki,	Szkoła Średnia nr 1
5. Krystian Pilejko —	Wyróżnienie —	Wilno,	Szkoła Średnia im. Wł. Syrokomli
6. Marta Subacziute —	Wyróżnienie —	Mickuny,	Szkoła Średnia

Kategoria 2

1. Marzena Grzybowska —	Nagroda —	Troki,	Szkoła Średnia
2. Elżbieta Bortkiewicz —	Nagroda —	Wilno,	Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II
3. Agnieszka Narkiewicz —	Nagroda —	Mickuny,	Szkoła Średnia
4. Tomasz Pożlewicz —	Wyróżnienie —	Mickuny,	Szkoła Średnia
5. Katarzyna Ziniewicz —	Wyróżnienie —	Turgiele,	Szkoła Średnia
6. Marek Łukaszewicz —	Wyróżnienie —	Podborze,	Szkoła Podstawowa

Kategoria 3

1. Anna Wołkowicz —	Nagroda I —	Wilno,	Gimnazjum im. Adama Mickiewicza
2. Artur Kieżun —	Nagroda II —	Wilno,	Szkoła Średnia im. Sz. Konarskiego
3. Justyna Ragucka —	Nagroda III —	Wilno,	Szkoła Średnia im. Sz. Konarskiego
4. Wioletta Poszkaite —	Wyróżnienie —	Sołeczники,	Szkoła Średnia im. J. Śniadeckiego
5. Eliza Miszkinyte —	Wyróżnienie —	Ejszyszki,	Szkoła Średnia nr 1
6. Ilona Gikiewicz —	Wyróżnienie —	Sołeczники	Szkoła Średnia im. J. Śniadeckiego
7. Krystyna Cynkiewicz —	Wyróżnienie —	Czarny Bór,	Szkoła Średnia nr 2
8. Barbara Jurgielewicz —	Wyróżnienie —	Turgiele,	Szkoła Średnia im. Brzostowskiego

administracji szkoły im. J. Śniadeckiego.

Finał konkursu recytatorskiego u „Śniadeckiego” odbył się u progu Święta Niepodległości RP i uczniowie szkoły wystąpili z pięknym programem patriotycznym.

Za to też należą się kolejne podziękowania nauczycielom tej szkoły, autorom i pomysłodawcom tego przedstawienia — Lili Kutysz, Elżbiecie Uczkuronis, Bożenie Niewierkiewicz, Marioli Pieszko.

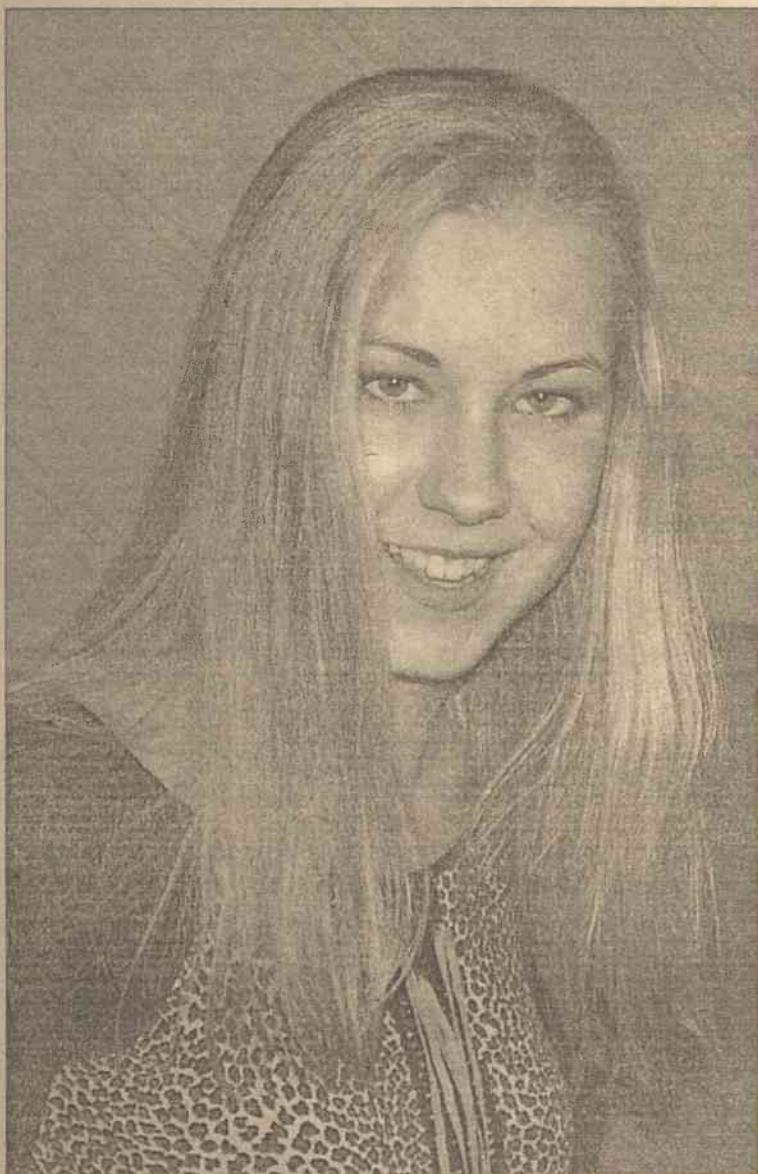
Obok zamieszczamy listę zwycięzców Konkursu recytatorskiego „Kresy 2002”.

Krystyna Adamowicz
Fot. Marian Paluszkiwicz

Komitet rodzicielski 4a klasy Jerolimskiej Szkoły Średniej za wsparcie i patronat nad pionem z polskim językiem nauczania dziękuje:

— Dziennikowi „Kurier Wileński”
— Frakcji AWPL miasta Wilna
— Rozgłośni radiowej „Znad Wilii”
— Audycji „Album Wileński” Telewizji LTV
— Tygodnikowi Wileńszczyzny „Przyjaźń”

W roku swego jubileuszu
Dziennik „Kurier Wileński” zaprasza do konkursu
„Dziewczyna Kuriera 2002”



Iwona Barejsza. Maturzystka Gimnazjum im. Adama Mickiewicza (kl. 4b). Lubię tańczyć, uprawiać sport, ale jeszcze muszę się uczyć. Marzenie — skoczyć z wieży telewizyjnej.

Fot. Marian Paluszkiwicz

Dzień 6 stycznia wielu naszym Czytelnikom kojarzy się nie tylko ze świętem Trzech Króli, ale też z huczną imprezą naszego dziennika, gdy jurorzy i publiczność wybierają „Dziewczynę Kuriera”.

2003 — rok 50-lecia „Kuriera Wileńskiego”. Pierwszą imprezą roku jubileuszowego będzie konkurs „Dziewczyna Kuriera”, który organizowany jest już po raz ósmy. Zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie, termin przyjmowania zgłoszeń upływa 15 listopada 2002 roku. Dziewczyny — nasze Czytelniczki w wieku 16-25 lat już od 10 września mogą nadsyłać swoje zdjęcia na adres redakcji („Kurier Wileński”, „Dziewczyna Kuriera”, Birbyni 4a, Vilnius) lub przynieść je osobiście do kierownika działu promocji Zbigniewa Markowicza (tel. 260 84 44) albo też zgłaszać się do naszego fotoreportera Mariana Paluszkiwicza (tel. 260 84 44), który na życzenie kandydatki zrobi zdjęcie bezpłatnie. Prosimy o dokładne wypełnienie kuponu.

Przypominamy!

Termin przyjmowania zgłoszeń upływa 15 listopada 2002 roku.

Konkurs „Dziewczyna Kuriera 2002”

Prosimy o wypełnienie kuponu i dołączenie do zdjęcia

Imię.....
Nazwisko.....
Dzień, miesiąc, rok urodzenia.....
Adres.....
Telefon.....
O sobie

Japonia

Żółte chmury

Po sześciolietniej przerwie nad Japonią ponownie pojawiły się chmury żółtego piasku, przynieszone nad wyspy z kontynentu azjatyckiego.

Od poniedziałku fenomen ten objął już ponad czterdzieści miast na zachodnim wybrzeżu Japonii. To samo zjawisko zaobserwowano także we wtorek w Korei Południowej, gdzie z powodu złej widoczności odwołano część lotów krajowych linii. Piasek pochodzi przede wszystkim z północno-zachodnich Chin i pustyń Mongolii. Zdaniem meteorologów japońskich, chmury pyłu, jakie pojawiły się nad wyspami, zostały wywołane przez wiatry, związane z zimnym frontem atmosferycznym w rejonie wyspy Hokkaido. (PAP)

Czechy

Zaręczyny gwiazdy

Znana czeska piosenkarka — Helena Vondraczkova (od ubiegłego roku była rozwódką) zaręczyła się. Jej wybranym jest młodszy o 12 lat od 55-letniej narzeczonej przedsiębiorca Martin Michal.

Vondraczkova, która po kilku latach pozostawania w cieniu znowu należy do najpopularniejszych gwiazd czeskiej estrady, przyznała, że do zaręczyn doszło przed dwoma tygodniami. Menu zaręczynowej kolacji było skromne: tatar i szampan.

„Powiedziałam: tak” — stwierdziła gwiazda dodając, że prezentem zaręczynowym, jaki jej partner wręczył w restauracji „Mala Svata Hora” niedaleko jej willi w miejscowości Rzitka (Dupka) pod Pragą — był pierścionek z białego złota ozdobiony wielkim brylantem.

Zaręczyny nie obeszły się bez zgrzytów. Wybranka piosenkarki nie lubi jej brat, który w wypowiedzi dla jednego z czeskich dzienników już wcześniej oskarżył Martina Michala, że zainteresował się jego siostrą nie dla niej samej, ale dla jej ogromnego majątku.

Helena Vondraczkova przez dwadzieścia lat była żoną poznane go podczas festiwalu w Sopocie w roku 1977 niemieckiego muzyka Helmuta Sickela. Mimo, że w drugiej połowie lat 80-tych jej małżeństwo przeżywało kryzys — do rozwodu doszło ostatecznie dopiero w roku 2001. (PAP)

USA

Wyróżnienie

Wybitny aktor i reżyser amerykański, Clint Eastwood otrzymał wyróżnienie związku zawodowego aktorów za osiągnięcia artystyczne oraz działalność publiczną.

„Clint Eastwood to prawdziwa ikona filmu, gwiazda o światowej sławie — podkreśliła przewodnicząca Screen Actors Guild, Mellisa Gilbert. — Jego kariera aktorska oraz reżyserska przyniosła mu podziw zarówno publiczności jak i branży filmowej” — dodała Gilbert.

W czasie 47-letniej kariery Clint Eastwood wystąpił w 44 filmach. Zagrał m. in. we włoskich spaghetti-westernach Sergio Leonego, jak „Za garść dolarów”, czy „Za kilka dolarów więcej”, amerykańskich produkcjach, m. in. „Tylko dla orłów”, „Tajemniczy jeździec”. W 1992 roku zebrał dziewięć nominacji i zdobył cztery Oscary za western „Bez przebaczenia.

Obecnie 72-letni Eastwood reżyseruje swój najnowszy film „Mystic River”. (PAP)

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARAN. Nie licz dziś na zbyt wiele. W pierwszej części dnia odczujesz wyraźny spadek formy i pogorszenie samopoczucia. Nie przesadzaj więc z poświęcaniem się obowiązkom zawodowym. Unikaj także wszelkich konfliktów i zadrążeń z otoczeniem.

BYK. Kosmos w dalszym ciągu obdarza Cię pozytywną energią. Staraj się więc jak najlepiej ją wykorzystać. Jakaś niespodziewana sprawa może mieć duży wpływ na Twoje dzisiejsze decyzje. Unikaj nieporozumień, ale też nie rezygnuj z raz obranego stanowiska.

BLIŹNIĘTA. Możesz dziś dużo zdziałać w zawodowo-finansowej sferze swojego życia. To także dobry moment na wprowadzenie zmian w pracy. Jeśli nie odpowiadają Ci proponowane warunki, to możesz z niej po prostu odejść.

RAK. Możesz dziś spokojnie realizować swoje plany i zamierzenia. Kosmos obdarzy Cię dobrą aurą i zadba o powodzenie Twoich spraw. Księżyc w Rybach skłania Cię jednak bardziej emocjonalnych zachowań.

LEW. Dzisiaj na każdym kroku napotykać będziesz na przykrości i niemiłe sytuacje. Unikaj więc konfliktów i panuj nad swoimi emocjami. Nie przemęczaj się i nie forsuj żadnych spraw na siłę.

PANNA. Dzisiaj możesz liczyć na poprawę samopoczucia. Unikaj jednak kontaktu z osobami, z którymi trudno Ci jest się porozumieć. Nie uzalaj się też nad sobą, ale zabierz się energicznie do pracy. W sprawach finansowych szykują się korzystne niespodzianki.

WAGA. Dzień zapowiada się nieharmonijnie. Najbardziej nerwowa będzie jego pierwsza część. W tym czasie unikaj wszelkich dyskusji i nie angażuj się w żadne sprawy publiczne.

SKORPION. Najbliższe dni będą ważne dla Twoich spraw sercowych i rodzinnych. Staraj się więc poświęcić ukochanej osobie więcej uczucia i czasu. Postępowanie z niecierpliwością może doprowadzić do niepotrzebnych konfliktów.

STRZELEC. Dzisiaj zdecydowanie pogorszy się Twój nastrój i samopoczucie. Najtrudniej Ci będzie pokonać przeszkody w zawodowych sprawach. Księżyc w Rybach sprawi też, że zbyt łatwo możesz poddawać się wszelkim niepowodzeniom.

KOZIOROŻEC. Z powodzeniem możesz dziś zająć się realizacją wszelkich swoich planów. Dużej satysfakcji dostarczy Ci także działalność twórcza. Będzie to w miarę miły dzień, który powinieneś jednak rozsądnie zagospodarować.

WODNIK. Pierwsza część dnia zapowiada się niespokojnie. Nerwy i niekontrolowane reakcje staną się przyczyną Twojego agresywnego zachowania. Trudno będzie o dobre porozumienie zarówno w pracy jak i w domu.

RYBY. Dzisiaj możesz już liczyć na bardziej korzystne wpływy astralne. Pogodzenie własnych interesów ze sprawami zawodowymi nie powinno sprawić Ci trudności. Z podejmowania trudnych życiowych decyzji lepiej jednak będzie zrezygnować.

Uśmiechnij się



Jasio przynosi do domu torbę pełną jabłek. Mama pyta go:

— Skąd masz te jabłka?:

— Od sąsiada.

— A on wie o tym? — pyta mama.

— No pewnie, przecież mnie gonili!

Pani pyta Jasia na lekcji:

— Kim chciałbyś zostać w przyszłości?

— Żyrafą — odpowiada Jasiu.

— A dlaczego? — pyta nauczycielka.

— Żeby tata nie targał mnie za uszy — odpowiada Jasiu.



ul. Pylimo 17

REPERTUAR NA 14 LISTOPADA

WIELKA SALA

„Porozmawiaj z nim” — 9-14.11 — godz. 12.00; 18.30; Hiszpania, dramat.

Tydzień filmów włoskich

„Malena” — 9-14.11 — godz. 14.15; Włochy/USA, dramat romantyczny.

„Skradzione piękno” — godz. 16.15; Włochy/Francja/W. Brytania, dramat dla dorosłych.

„Życie jest piękne” — 9-14.11 — godz. 21.00; Włochy, dramat.

Wejściówka do WIELKIEJ SALI — 10 Lt. W poniedziałki — 5 Lt. W dniach pracy do godz. 14.00 — 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci — 5 Lt.

SALA 88

„Chłopczyk-prosiątko” — 9-14.11 — godz. 12.00; 15.30; Niemcy, komedia przyg.

„Leja” — godz. 13.45; 17.15; Niemcy, dramat romant.

„Kołatając do bram nieba” — godz. 19.00; Niemcy, komedia akcji.

„Biegnij, Lola, biegnij” — godz. 21.00; Niemcy, film akcji.

Wejściówka do SALI 88 — 10 Lt. W dniach pracy do godz. 14.00 — 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci — 5 Lt.

Wileńska Gazeta HARCERSKA

Pismo młodzieży polskiej na Litwie



Nr. 23 (116) Rok X

A co na to inni?

Harcerstwo w oczach rodziców

Na Wileńszczyźnie jest wielu harcerzy i harcerek. Z każdym rokiem ich liczba wzrasta, powstają nowe drużyny zarówno żeńskie jak i męskie. I z pewnością każda osoba, która wstępuje do harcerstwa, trochę się zmienia. Moi rodzice, przyjaciele oraz krewni mówią, że się zmieniłam na lepsze, z czego wszyscy są zadowoleni.

Rodzice mówią, że stałam się bardziej odpowiedzialna, zorganizowana, odważna i że teraz jestem z tym, co naprawdę sprawia mi przyjemność. I to jest bardzo zauważalne, ponieważ wcześniej mimo że ciągle uczęszczałam do różnych kółek, ale nie trwało to długo. Obecnie mam cel w życiu, czyli harcerstwo. Jestem drużynową PSDH "Stelle". Tę drużynę założyłam przed rokiem i teraz jest ona na próbie. Jest to jedno z podstawowych osiągnięć mego życia. Prowadzę drużynę harcerek, więc postanowiłam zapytać kilku rodziców druhenek i drułów z dobrej znanej mi drużyny PSDH "Antares",

co oni sądzą o tym, że ich córki i synowie należą do harcerstwa. Odpowiedzi były następujące:

Daniela Bogdziewicz: Mój syn Tomek już od trzech lat jest harcerzem i za ten czas trochę się zmienił. Zawsze był odpowiedzialny, ale teraz, gdy jest drużynowym, zauważyłam, że stał się jeszcze bardziej odpowiedzialnym, organizuje różne biwaki, gry terenowe, planuje kolejne zbiórki drużyny. Teraz ma o wiele mniej czasu na zajmowanie się głupstwami. Bardzo się z tego cieszę, ponieważ Tomek jest zawsze zajęty odrobieniem lekcji lub drużyną.

Halina Ruris: Kiedy moja córka postanowiła zostać harcerką i przyjęła ją do drużyny, z początku nie traktowałam tego poważnie i myślałam, że to po prostu kolejne zajęcia pozalekcyjne, na które uczęszcza moja córka. Po pewnym czasie jednak zauważyłam, że do harcerstwa jest ona bardziej zaangażowana niż do jakiegokolwiek pozalekcyjnego. Myślę, że harcerstwo to naprawdę wspaniała

organizacja, która wychowuje młodzież w dobrym kierunku.

Anna Czerniawska: Moja córka zawsze chodziła na różne zajęcia pozalekcyjne, ale nie angażowała się w nie na stałe. Do harcerstwa należy już ponad rok i bardzo się cieszę z tego powodu. Moim zdaniem, harcerstwo zmienia młodzież na lepsze.

Maria Jusiel: Przynależność do organizacji harcerskiej jest bardzo korzystne, ponieważ sprzyja nawiązywaniu nowych znajomości. Harcerze robią wiele pożytecznych czynków dla innych ludzi. Jestem bardzo zadowolona z tego, że moja córka jest harcerką i czyni dobro innym ludziom.

Takie były wypowiedzi rodziców. Podsumowując ten wywiad mogę powiedzieć, że harcerstwo to naprawdę bardzo wspaniała organizacja młodzieży. Tak myślę nie tylko ja, tak myślą rodzice harcerzy i harcerek.

Rozmawiała dh. Ola Ulanowska

List

Zmienić świat na lepsze

Kochana Druhno!

Wieczór, śnieg, świece i to uczucie, że można zmienić świat na lepsze.

To był wielki dzień dla mnie i oczywiście dla Ciebie. Nie zapomnij nigdy tego dnia, tych chwil i Przysiężenia, które wtedy złożyłaś. Przypięto Ci do munduru Krzyż, symbol wskazujący, że jesteś już prawdziwą harcerką na całe życie. Ale i tak najważniejszy jest nie symbol, a to, że jesteś gotowa nadal stąpać po drodze harcerskiej aż do końca. Nie będzie źle, ale warto.

Pamiętaj o tych, którzy tak jak Ty dawno temu wypowiadali słowa „Mam szczerą wolę...” i szli walczyć. Ginęli, byś Ty mogła dziś czuć się wolna. Pamiętaj o tych, którzy tworzyli to Prawo, będące dziś Twoim Prawem. Pamiętaj o tysiącach tych bezimiennych harcerzy, dla których szary mundur był powodem największej dumy. Nie zawiedź ich, oni starali się również dla Ciebie...

Jak już mówiłam, nie będzie lekko. Kusić będą różne łatwiejsze drogi nie potrzebujące wyrzeczeń ani

zbytńich starań. Będą chwile załamania, gdy nie będziesz widziała sensu w tym, co robisz. I właśnie wtedy przypomnij sobie ten zimny wieczór, to, co wtedy czułaś i czym pachniało powietrze... Wtedy spojrz na swój mundur, gdzie przypięty będzie Twój Krzyż. Posiada on niezwykłą moc – zagrzewania do czynu i zwracania nadziei. Może to dlatego, że w tym kawałku metalu mieszczą się wszystkie Twoje obozy, ogniska, uśmiechy, uściśnięcia dłoni, warty nocne, wędrówki, zdobyte szczyty. Może to dlatego, że gdy przypięto go po raz pierwszy na Twojej piersi, w czyichś oczach zakręciły się łzy, komuś zadrżały ręce...

Krzyż jest nagrodą za Twoje zasługi dla drużyny, zastępu, nawet Związku. Ale jest jednocześnie przyjęciem nowych obowiązków. Wraz z pojawieniem się tego symbolu na szarym materiale zgadzasz się na niesienie światu dobra, radości i nadziei. Zgadzasz się na bezinteresowną służbę, pomoc bliźniemu w każdych okolicznościach. Przrzekasz, że Prawo Harcerskie będzie Twoim Prawem na zawsze, nawet jeżeli kie-

dyś z jakichś powodów zdejmiesz swój mundur na zawsze.

Nigdy nie odmawiaj się od idei harcerskich i skautowych, od najpiękniejszych idei. Jeżeli one świecić Ci będą w każdej sytuacji, to życie będzie lepsze. Nie wybieraj łatwiejszych dróg ani niższych szczytów. Wierz w ludzi i zmieniaj świat na lepsze, czyni dobro i piękno. Za każdym razem, gdy będziesz się wybierała w drogę, nie zapomnij wziąć uśmiechu i pogody ducha. „Głodnemu daj kawałek twego chleba, ale smutnemu daj kawałek twego serca”. Zapamiętaj też, że masz prawo się mylić, ale w żadnym wypadku nie wolno Ci się poddawać. Kochaj życie i pamiętaj o przyjaciółkach.

Nie zapomnij tych pięknych dni, gdy świat wydawał się być w zasięgu ręki. Nie zapomnij o tym niezwykłym dniu, gdy złożyłaś Przysiężenie...

Na koniec dedykuję Ci słowa Ruth E. Renkel „Nie bój się cieni, oznaczają, że tuż obok jest jakieś światelko”.

Kocham Cię!

Twoja zastępowa

Gawęda

Potęga myśli

Wędrowiec szedł polną drogą, gdy na jej skraju, w trawie pojawiło się coś, co przypominało krzak o dziwnych kształtach.

— To waż — pomyślał wędrowiec.

Waż rozwinął się, podniósł i ukąsił go śmiertelnie.

Inny wędrowiec szedł tą samą drogą i także ujrzał ten dziwny krzak.

— To na pewno ptak — pomyślał.

Z trzepotem skrzydeł ptak odleciał gdzieś wysoko.

Jadący samochodem kierowca złapał gumę na pustej i ciemnej drodze. Wysiadł z auta, lecz dostrzegł,

że nie wziął ze sobą lewarka, wymiana kół nie będzie więc możliwa. Zaczęła ogarniać go rozpacz, kiedy dojrzał w dali światelko wiejskiego domu.

Wyruszył pieszo w tamtym kierunku, lecz cały czas miał masę wątpliwości: „A jeśli nikt mi nie otworzy? A jeśli nie będą mieli lewarka? A może ten facet, nawet jeśli ma lewarkę, nie będzie chciał mi go pożyczyc?”

Jego zdenerwowanie wzrastało z każdym krokiem. Wreszcie dotarł do stojącego samotnie domku i wła-

ściel otworzył mu drzwi. Lecz kierowca stracił panowanie nad sobą, zaczął wygrażać pięścią, krzycząc:

— Zatrzymaj sobie ten wstrętny lewark!

Czy to ci się podoba, czy też nie, twoje myśli określają trasę wędrówki zwanej życiem. Jeśli rozmyślasz tylko o niepowodzeniach, na pewno staną się one twoim udziałem. Jeżeli sądzisz, że jesteś niezręczny i nielubiany, z pewnością tak będzie. Powiedz komuś, że jest głupi, a takim się stanie.

Z „Ważnej róży” Bruna Ferrera

Nieco historii

Dzień Niepodległości Polski

11 listopada 1918 roku przybył z więzienia w Magdeburgu do Warszawy Józef Piłsudski, który zaczął przejmować z rąk Rady Regencyjnej naczelne dowództwo nad armią polską. Jednocześnie w Warszawie rozpoczęło się spontaniczne rozbrajanie Niemców, którzy na wiadomość o rewolucji w Berlinie nie stawiali większego oporu. I choć Stefan Żeromski, między innymi w Przedwiośni wyrażał rozczarowanie rzeczywistością, jaka zaczęła się rodzić po 11 listopada 1918 roku, owa data jest dla Polaków symboliczna.

<<http://www.nsik.com.pl/archiwum/78/i27-2.html>>

Tamten listopadowy dzień, kiedy Piłsudski w wolnej Warszawie przejął władzę nad wojskiem, został uznany za dzień niepodległości Polski.

W tym roku zebrano się wielu harcerzy, młodszych i trochę starszych na cmentarzu na Rossie, by uczcić 84 rocznicę tego święta. Przez cały dzień stała tam warta honorowa, a następnie odbył się apel. Chociaż było dosyć mroźno i padał śnieg, nikt o to się nie martwił, wszyscy z dużym zaciekawieniem słuchali gawęd naszego szanownego druha przewodniczącego. Następnie wszyscy udaliśmy się na mszę świętą do kościoła Ducha Świętego.

Miło było także, że z okazji tego święta gościliśmy u siebie harcerzy z Polski. Po rozmowie z nimi byłam zachwycona ich postawą, ich szcunkiem do poległych podczas walki.

W drodze do domu zapytałam kilku druhen, co one sądzą o tym dniu, o wszystkich stratach, czy naprawdę było warto Polsce dążyć do niepodległości.

Dh Alicja: Da mnie osobiście jest to ważny dzień. Jest to jedna

z nielicznych okazji, gdy przypomniemy sobie historię, dzieje losu i to, jakie ofiary musieli ponieść ludzie, żebyśmy dziś mogli cieszyć się niepodległością. Ten dzień jest tylko symboliczny, gdyż o historii Polski musimy pamiętać na co dzień, a nie tylko raz do roku. Naszym obowiązkiem jest, by nie zginęło to, o co walczyli nasi przodkowie.

Dh Ania: Uważam, że jest to bardzo ważny dzień dla każdego Polaka, niezależnie od tego, gdzie mieszka. Dzięki temu wydarzeniu dziś z godnością możemy zwać się Polakami, rozmawiać w języku polskim. Sądzę, że tradycje tego święta powinny być dalej tak samo pielęgnowane. Chociaż z nami już dawno nie ma osób, które się do tego przyczyniły, my musimy dalej o nich pamiętać.

Dh Alina: Niepodległość Polski dla Polaków, a przede wszystkim dla Polaków w tamtych czasach, była jak gwiazda (cel). Ciężko jest teraz zrozumieć, że dla kogoś mogło to być sensem życia, gdyż my czujemy się bezpieczni i wolni w swoim państwie, lecz zastanówmy się, dlaczego tak jest? Przecież ofiarom, a może bohaterom, musimy za to dziękować. My jesteśmy Polakami, a moglibyśmy nimi nie być, dlaczego? Właśnie dlatego, gdyż kiedyś Polacy dążyli do tego, byśmy też byli wolni. A więc naszym obowiązkiem jest pamiętać o tych ludziach, bohaterach i dążyć do celów, do których dążyli oni, ponieważ jest to dla nas największym skarbem.

A więc nie zapominajmy o tym ważnym dniu i o ludziach, którzy zginęli nie tylko za niepodległość, ale i za nas, za naszą wolność. Zasłużyli na to, byśmy poświęcili im przynajmniej jeden dzień w roku i przypomnieli to, co zrobili dla nas.

Dh. Alina 9 WDH „Viator”

Skład redakcji: Alina Kreuń, Alicja Malewska, Ola Ulanowska, Mirek Wojckun.

Skargi, wnioski, zażalenia prosimy kierować pod adresem „Kurier Wileński” z dopiskiem „WGH”: Birbynių g. 4a, 2030 Vilnius; e-mail: gazetaharcerska@yahoo.com

Kalendarz
jubileuszowy
na rok 2003

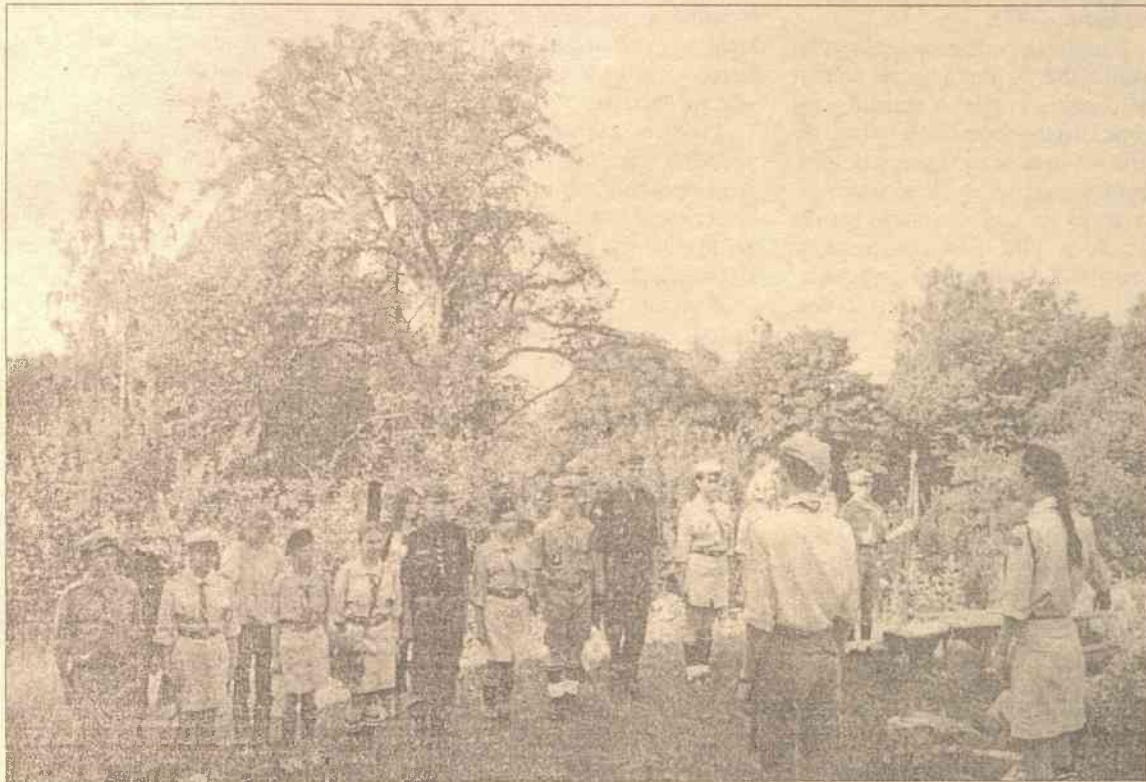
50



do nabycia w księgarniach:
“Elephas”, “Na Rudnickiej”, “Draugystė”.

Obóz wędrowny

Gorące wspomnienia



Apel w Opolu

Niegdyś w 9 WDH „Szlak” byli harcerze, którzy mieli kontakt z opolską drużyną harcerzy 107 DH „Powsinogi”.

Tym latem do jednego z nich przyszedł list właśnie z Opolu. Było to zaproszenie na obóz wędrowny, w kopercie znajdowały się trzy karty kwalifikacyjne. Jednak żaden z tej trójki nie mógł tam pojechać, a list dostał się w ręce dobrego przyjaciela, wszystkim dobrze znanego Pawła Żebielowicza...

Podróżujące zaproszenie

Ale i Paweł nie mógł sobie pozwolić na wyjazd, ponieważ pilnie pracował nad letnim obozem 9 WDH. Razem z nim pocili się i drużynowy Marcin Nogal oraz przyboczny Witalik Lachowicz, więc żaden z nich nie mógł wyruszyć w drogę.

Z zaproszenia nie skorzystała i druga trójka, ale do trzech razy sztuka! Dwudziestego czerwca odbyła się rada drużyny. Karty kwalifikacyjne trafiły do rąk zastępowych drużyny: Andrzeja Małocowicza, Rolanda Szczęsnowicza i Mirosława Barsuła. No, ale Mirek nie byłby Mirkiem, gdyby miał czas na wyjazd, więc zamiast siebie zaproponował druha ze swego zastępu – Zdzisława Stankiewicza. Właśnie ta trójka postanowiła wyruszyć w drogę.

Mieli około dwóch tygodni na spakowanie plecaków...

W drogę!

Pierwszego lipca o szóstej rano pobudka i... w drogę. Dh Paweł Żebielowicz załatwił kolegom podróż do Warszawy, na czym bardzo oszczędzili. Jechali samochodem z państwem Naruniec (pani Sabina Naruniec – wicedyrektor szkoły średniej im. Jana Pawła II, przy tej szkole działa „Szlak”).

Po długiej podróży drухowie znaleźli się na centralnym dworcu kolejowym, gdzie mieli kupić bilety do Opolu. Postanowili z tym nie spieszyć, ale rozejrzeć się dookoła i nawet trochę pospacerować. Byli pod wrażeniem... no i tutejsi policjanci zażądali dowodów osobistych. Przybyłszy udało się wytłumaczyć, że nie są z tych stron; natomiast policjanci kazali im czekać w poczekalni. A jak mogli czekać bez biletów? Więc dalej ruszyli na „zwiedzanie dworca”. Nareszcie dotarli do kas, gdzie spotkali krewnych Zdzisława, którzy chętnie pomogli im nabyć bilety. Do przybycia pociągu zostawało jeszcze dwie godziny, podczas których zdążyli obejść wszystkie sklepy dworcowe, znużyć się i wypocząć po niesamowitej wycieczce.

Nareszcie nadjechał pociąg. We

trójkę zajęli sześciuosobowy przedział i nikogo tam nie wpuszczali, twierdząc, że jest już pełna. Droga była wygodna (harcerze z Litwy zawsze byli bardziej niż po prostu zaradni). Spokojnie sobie drzemali jechali do Opolu około pięciu godzin...

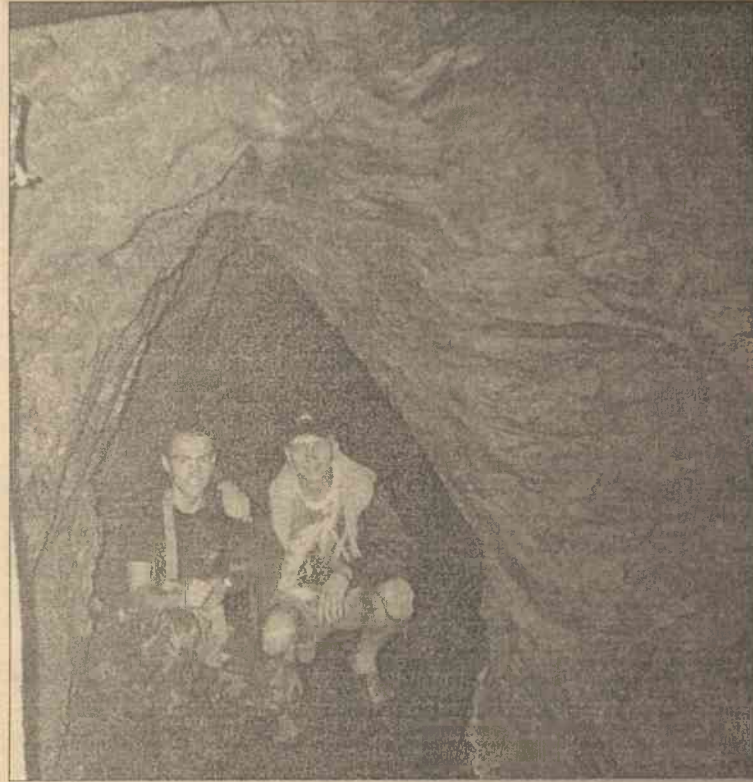
Wolne dni...

Osiągnęli cel bez większych „przygód”. Na miejscu czekali na nich harcmistrz i Przewodnik Turystyki Pieszej Stanisław Jacek Chlebda oraz dwoje harcerzy z 107 DH „Powsinogi”.

Obóz wędrowny miał rozpocząć się trzeciego lipca, mieli jeszcze dojechać „bracia” z Ukrainy. Chłopcy zamieszkali w rodzinach tutejszych harcerzy.

Zdzisława Stankiewicza zaprosił dh Bartek, a dh Robert oświadczył, że zabiera ze sobą Rolanda z Andrzejem. A dlaczego nie? Przecież rodzina Roberta posiada dwa domy, z których jeden jest zupełnie pusty i ten dom mieli do dyspozycji drухowie z 9 WDH „Szlak”.

Dwa następne dni były wspaniałe. Zwiedzali Opole i jego okolice, zapoznali się z opolskimi harcerzami. Drugiego lipca przybyli harcerze z Ukrainy. A wieczorem odbyła się zbiórka we wspaniałym urządzonej przez drухów z 107 DH har-



Kopalnie

cówce. Tam się umówili, gdzie i kiedy spotkają się na wyjazd.

Wędrują

Z rana trzeciego lipca wyruszyli do miasteczka Henryków. Wyjechali ze stacji i to już była ich ostatnia podróż pociągiem na tym obozie – następne odległości powinni byli przebywać pieszo. I zaczęło się...

Już pierwszego dnia w Henrykowie zwiedzili Opactwo Cystersów z XIII-XVIIw. oraz pomnik Księgi Henrykowskiej. Następnie przybyli do miasteczka Ziębice, gdzie obcowali z zespołem miejskim, odwiedzili kościół gotycki, ratusz, Muzeum Gospodarstwa Domowego.

Piąty lipca. Starczów-Goleniów Śl. – Kamieniec Żąbkowicki (tu zwiedzili pałac neogotycki z XIXw.) – Ożary. W Złotym Stoku zwiedzili muzeum-kopalnię złota, zespół miejski oraz ratusz.

Szósty lipca. Bardo Śląskie. Tu zwiedzili kościół, klasztor (cystersi i redemptoryści), muzeum klasztorne, ruchomą szopkę oraz zespół miejski.

Ósmy lipca. Zwiedzili Żąbkowice, zespół starego miasta, mury obronne, ratusz, krzywą wieżę. Następnie wyruszyli trasą: Staszkiwice-Budzów-Srebrna Góra. W Srebrnej Górze zwiedzili zespół fortów

obronnych (Forteca, Srebrna Góra, Ponjon).

Dziewiąty lipca: Bardo-Góra Bardzka-droga krzyżowa-kaplica „niebieski szlak” – Wojciechowice-Kłodzko. Ten dzień był bardzo trudny. Po tylu dniach pieszych wycieczek drухowie dotarli do gór. Musieli wspinać się drogą krzyżową przez „niebieski szlak”.

Dziesiąty lipca – Kłodzko. Tu zwiedzili zespół miejski, twierdzą kłodzką, turystyczną trasę tysiąclecia, gotycki most z XIVw., gotycki kościół z XVIw., muzeum ziemi kłodzkiej.

Jedenasty lipca: Łądek Strójków-Strachocin-Stronie Śl. – Stara Morawa-Kletno-Jaskinia Niedźwiedzia.

Dwunasty lipca: Kletno-Stara Morawa-Bolesławów.

Trzynasty lipca: Kletno-Porebek-Niebieski Szlak-Złoty Szlak-schronisko pod Śnieżnikiem.

Czternasty lipca: Śnieżnik Czerwony-Międzygórze-schronisko „Stodoła”.

Tak wyglądał ten obóz: wędrowali od miasteczka do miasteczka, nocując w schroniskach młodzieżowych i jedząc w napotykanym restauracjach. Mieli wolny czas na zwiedzanie miast w pojedynkę, mieli nawet kieszonkowe (!).

Po obozie z Międzygórze harcerze wrócili do Opolu autokarem. Ukraińcy tego samego wieczoru wyruszyli w drogę powrotną, harcerze z „wileńskiej dziewiątki” jeszcze zostali, ponieważ pociąg jeździ co drugi dzień... znowu wrócili do domów nowych przyjaciół z Opolu.

Droga powrotna: Opole-Wrocław-Warszawa-Wilno.

„Podczas tego obozu zdobyłem pierwszy stopień turystyki pieszej, czyli mały OTP w stopniu popularnym, który zatwierdził dh Stanisław Jacek Chlebda. Wszyscy trzej dostaliśmy takie odznaki, a tak w sumie jestem zadowolony z tego obozu, bo sporo zwiedziłem, a do tego zapoznaliśmy się z ukraińskimi dziewczynami, z którymi bardzo dobrze nam się obcowoło... i w ogóle było super!”

dh. Roland Szczęsnowicz
9 WDH „Szlak”
Fot. autor



Odpoczynek we „własnym” domu



Bardzo wesoło

Polska

Jaskiernia oczyszczony

Sąd Lustracyjny II instancji prawomocnie już uwolnił Jerzego Jaskiernię, szefa klubu parlamentarnego SLD, od zarzutu "kłamstwa lustracyjnego".

Wczoraj Sąd Lustracyjny II instancji rozstrzygnął odwołanie Rzecznika Interesu Publicznego od wyroku I instancji, uwalniającego Jaskiernię od zarzutu zatajenia związku z wywiadem PRL. W lipcu tego roku sąd I instancji uznał, że nie ma materiałów świadczących o współpracy Jaskierni ze służbami PRL. "Brak jest przede wszystkim merytorycznych treści, mających charakter operacyjny" – mówił sędzia. Wcześniej sąd ujawnił, że w 1973 r. wywiad PRL zainteresował się Jaskiernią, gdy jako naukowiec wyjeżdżał na stypendium do USA. Doszło do spotkania oficerów z Jaskiernią. Po jego powrocie w 1975 r. podjęto z nim kolejne kontakty. Przy "zakończeniu współpracy" w 1980 r. stwierdzono zaś, że w 1973 r. Jaskiernia zgodził się na pomoc "w rozpoznaniu instytucji politologicznych w USA", ale "przekazał informacje odnośnie tylko tego, gdzie pracował"; wskazano zarazem wtedy na "nikłe możliwości udzielania pomocy" przez Jaskiernię. Oficerowie służb specjalnych nie potwierdzili faktu współpracy Jaskierni – ujawnił sąd. Poseł wiele razy mówił, że nigdy nie był agentem, a gdyby nim był, to by się przyznał, bo uważa, że współpraca z wywiadem PRL nie była czymś hańbiącym.

Papież o 11 Listopada

Jan Paweł II nawiązał podczas audiencji generalnej do rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

"11 listopada obchodzimy co roku święto odrodzenia Polski. To ważna data. Przypomina nam o długotrwałych zmaganiach narodu o niepodległość, o wolność. (...) Pamiętajmy, że tę wolność trzeba zagospodarowywać w oparciu o miłość Boga, Ojczyzny i braci. Niech Pan Bóg wszystkim błogosławi. Szczęść Boże" – powiedział Jan Paweł II do pielgrzymów z Polski, obecnych w auli Pawła VI.

Niecodzienne protesty

Okolo 30 pracowników szpitala im. Rydygiera we Wrocławiu zebrało o pieniądze w centrum miasta.

Wcześniej 23 pracowników na znak protestu oddało dowody osobiste w urządzie wojewódzkim. Pracownicy walczą o wypłatę zaległych wynagrodzeń. W szpitalu od wtorku trwa również protest głodowy. Obecnie głoduje osiem osób, w tym sanitariuszki, kucharka, pielęgniarka i lekarz.

Tragedia na torach

Cztery nastolatki, którzy zginęli wczoraj w Katowicach potrąceni przez pociąg, najprawdopodobniej zajmowali się zbieraniem węgla na torowisku – wynika ze wstępnych ustaleń policji i prokuratury. Przy chłopcach znaleziono worki na węgiel.

Wczoraj wieczorem w Katowicach – Zależu pociąg Intercity relacji Warszawa–Gliwice potrącił czterech chłopców w wieku 14–15 i 15–16 lat. Trzech zginęło na miejscu, czwarty zmarł mimo reanimacji. Chłopcy zostali potrąceni w miejscu, w którym nie ma przejścia przez tory.

"Washington Times" podaje szczegóły uderzenia na Irak

Ćwierć miliona na wojnę

(Dokończenie ze str. 1)

Fiedotow podkreślił, że Rosja konsekwentnie opowiada się za politycznym uregulowaniem sprawy, choć Karta Narodów Zjednoczonych nie wyklucza stosowania siły.

Rosyjski wiceminister poinformował, że Rosja utrzymuje "ściśle kontakty z władzami irackimi w sprawie uregulowania sytuacji wokół tego kraju". Kontakty te utrzymywane są "na linii ambasady Iraku w Moskwie i rosyjskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego w Bagdadzie".

Rosja nie ma natomiast kontaktów z iracką opozycją. Może dochodzić do epizodycznych spotkań z jej przedstawicielami "w krajach trzecich", jednak "aktywnych i celowych kontaktów z iracką opozycją" Rosja nie utrzymuje – zaznaczył Fiedotow.

"Mamy nadzieję, że Irak wykaże pragmatyczne podejście i przyjmie do wiadomości, że rezolucja nie zawiera zapisu o automatycznym użyciu siły, a procedury kontrolne nie wykraczają daleko poza ramy wcześniejszych prac inspektorów (rozbrojeniowych) w Iraku" – podkreślił wiceszef rosyjskiego MSZ.

Jeśli zaś chodzi o wewnętrzne debaty w Iraku na temat rezolucji, to – zdaniem rosyjskiego wiceministra – "rozumiałe są emocje, jakie może ona wywoływać w społeczeństwie irackim". Podkreślił on, że Moskwa będzie nadal zabiegać o to, by "rozwiązanie problemu (Iraku) nie wychodziło poza ramy

politycznej decyzji Rady Bezpieczeństwa ONZ".

Jeśli Irak będzie spełniał wymagania ONZ, to "Rosja będzie podnosić kwestię zniesienia sankcji" – zapowiedział wiceminister. Choć rezolucja była przyjmowana w trudnych warunkach, to "Rosji udało się włączyć do niej odwołanie się do rezolucji 1282 Rady Bezpieczeństwa ONZ o całkowitym uregulowaniu (sytuacji wokół Iraku) z perspektywą zniesienia sankcji gospodarczych" – przypomniał.

Doprowadzić do współpracy z ONZ

Dziś najważniejsze jest, by doprowadzić do nawiązania współpracy Iraku z ONZ – podkreślił Fiedotow dodając, że niezbędne jest "wprowadzenie uściśleń, dotyczących procedury zniesienia sankcji, co nie jest jasno sformułowane".

Poinformował, że Rosja jest gotowa wystawić inspektorów, którzy wzięliby udział w kontroli na terenie Iraku. Ich pierwsza grupa ma przybyć do Bagdadu 18 listopada, a jej skład – zdaniem Rosji – powinien być kształtowany "bez jakiegokolwiek ograniczeń".

Fiedotow powiedział, że "kursy międzynarodowej komisji rozbrojeniowej ONZ przeszli także specjaliści rosyjscy i siedmiu z nich pracuje bezpośrednio w jej sztabie". Są to specjaliści m.in. z zakresu chemii i wojskowości.

Tymczasem zdecydowana

większość Niemców sprzeciwia się jakimkolwiek uczestnictwu ich kraju w ewentualnej wojnie z Irakiem – wynika z opublikowanego wczoraj sondażu.

Przeciw zaangażowaniu niemieckich żołnierzy w wojnę z Irakiem opowiedziało się 80 procent badanych, a tylko 18 procent uważa, że Niemcy powinny wesprzeć kierowaną przez USA kampanię.

Kancelarz Gerhard Schroeder wygrał we wrześniu wybory w dużej mierze dzięki temu, że zdecydowanie wypowiadał się przeciw wojnie z Irakiem i wykluczył uczestnictwo w niej Niemiec. Takie stanowisko pomogło jego partii, SPD, odrobić straty, jakie miała w przedwyborczych sondażach, ale ochłodziło stosunki z USA, najbliższym sojusznikiem Niemiec.

Z sondażu wynika, że antywojenną politykę Schroedera popiera nawet 67 procent osób, które głosowały na opozycyjną CDU. Podczas kampanii wyborczej CDU krytykowała to stanowisko Schroedera, ale mimo że niemal przez cały rok poprzedzający wybory prowadziła w sondażach, ostatecznie je przegrała.

Badanie zostało przeprowadzone w dniach 4-8 listopada przez instytut Forsa na zlecenie magazynu "Stern". Zapytanych w nim zostało 1002 osoby.

Iracka prasa zignorowała

Iracka prasa nie wspominała

wczoraj o odrzuceniu przez tamtejszy parlament ONZ-owskiej rezolucji ws. rozbrojenia, co zdaniem niektórych analityków może oznaczać, że prezydent Saddam Husajn zapewne przyjmie żądania.

Oficjalna prasa koncentruje się na prośbie parlamentu do Husajna o podjęcie stosownej decyzji, ignorując natomiast wtorkowe głosowanie, w którym parlamentarzyści jednogłośnie odrzucili rezolucję. Husajn faktycznie kontroluje 250-osobową izbę (Radę Narodową), zaś podczas dyskusji jego syn Uday wezwał jej członków do przyjęcia ONZ-owskich warunków.

Oczekuje się, że Husajn w dowolnym czasie może zwołać Radę Dowództwa Rewolucji, najwyższą władzę w kraju, aby zdecydowała o ostatecznej odpowiedzi, jakiej Irak udzieli Radzie Bezpieczeństwa.

"Rada Narodowa upoważniła przywódcę do podjęcia właściwej decyzji w sprawie rezolucji 1441" – podają na pierwszej stronie wszystkie irackie gazety. W podobnym tonie przedstawiają sprawę państwa telewizja i państwowa agencja informacyjna INA.

Zdaniem części analityków, świadczyć to może, że Saddam Husajn ostatecznie zgodzi się na przyjęcie rezolucji Rady Bezpieczeństwa, która w zeszłym tygodniu zażądała bezwarunkowego wpuszczenia inspektorów rozbrojeniowych, aby sprawdzili, czy Irak nie ma broni masowego rażenia.

Zastępca Kadyrowa
Nowy "premier"

Szef lojalnej wobec Kremla administracji Czeczenii, Achmad Kadyrow powołał Michaiła Babiczę na swojego pierwszego zastępcę i zarazem premiera republiki – poinformowała wczoraj agencja ITAR-TASS.

33-letni Babicz, dotychczasowy wicegubernator obwodu iwanowskiego, 300 km na północny wschód od Moskwy, zastąpił na tym stanowisku Stanisława Iljasowa.

Temu ostatniemu prezydent Władimir Putin tydzień temu powierzył tekę ministra ds. Czeczenii w federalnym gabinecie Michaiła Kasjanowa.

Według rzecznika Kadyrowa, Adlana Mahomadowa, "kandydatka (Babicza) została uzgodniona z kierownictwem Południowego Okręgu Federalnego i Moskwą".

Babicza, z wykształcenia finansista, w 1999 roku był prezesem firmy Rosmiasomoltorg, a w 2000 roku – wicegubernatorem obwodu moskiewskiego.

Komentując nominację Babiczę dziennik "Kommiersant" zauważył, że Moskwa, deklarując pełne zaufanie do prorosyjskich władz Czeczenii, jednak nie zdobyła się na oddanie w ich ręce spraw finansowych.

Dziennik przypomniał w tym kontekście niedawną wypowiedź Putina, iż problemy Czeczenii powinni rozwiązywać przede wszystkim sami Czeczeni.

Autentyczność nagrania głosu bin Ladena

Ostrzeżenia Bandyty Nr1



Na wyemitowanej we wtorek kasecie mężczyzna przedstawiony jako Osama bin Laden ostrzegł sojuszników USA, że będą celem kolejnych ataków

Fot. EPA-ELTA

Ekspertyzy "wstępnie" potwierdzają autentyczność nagrania głosu Osamy bin Ladena na taśmie, dostarczonej katarskiej stacji al-Dżazira.

Jednak podczas gdy japońscy eksperci są pewni, iż zarejestrowany na taśmie głos należy do bin Ladena, amerykańskie ekspertyzy mówią o "dużym prawdopodobieństwie", iż rzeczywiście nagrania – wyemitowanego przez telewizyjną stację al-Dżazira we wtorek – dokonał saudyjski terrorysta, od ponad roku bezskutecznie poszukiwany przez USA.

Na wyemitowanej we wtorek kasecie mężczyzna przedstawiony jako Osama bin Laden ostrzegł so-

juszników USA, że będą celem kolejnych ataków, jeśli będą nadal popierać "gang rzeźników z Białego Domu".

Rzekomy lub rzeczywisty bin Laden pochwalił również niedawne antyzachodnie ataki terrorystyczne na Bali, w Kuwejcie i Jemenu oraz akcje wzięcia zakładników w Moskwie. Ataki te zostały dokonane przez "bogobojnych muzułmanów, broniących swej wiary i wypełniających boskie nakazy" – powiedział mężczyzna, którego głos nagrano na taśmie. "Zostaniecie zabici tak jak sami zabijacie" – ostrzegł dalej, adresując groźby nie tylko do USA lecz także Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec, Włoch,

Kanady i Australii. W Waszyngtonie taśma jest obecnie przedmiotem badań. Natomiast po badaniu w japońskim laboratorium oceniono – jak podaje agencja Kyodo – że nagrania dokonano w zamkniętym, chronionym pomieszczeniu, a nieco ochryple głos bin Ladena może wskazywać, że jego stan zdrowia w ciągu ostatniego roku znacznie się pogorszył.

Od niemal roku los bin Ladena pozostaje nieznanym. Wywiad amerykański po raz ostatni stwierdził, że saudyjski terrorysta żyje w grudniu 2001 roku, w czasie ataku na górskie kryjówki al-Kaidy w Tora Bora na południowym wschodzie Afganistanu.

Na podstawie doniesień PAP
stronę przygotował
Paweł Kobak

Aparat cyfrowy - Casio Wrist Camera WQV-10 Foto-nadgarstek

Jeszcze do niedawna takie "cuda" jak choćby zegarek pstrykający zdjęcia podziwiać można było tylko na filmach SF czy szpiegowskich. Dziś jest to produkt ogólnie dostępny, a jego możliwości są przydatne w codziennym życiu, a nie tylko w celach zdobycia tajnych materiałów.

Jednym z takich urządzeń, oferujących zamianę nadgarstka w zaawansowany technologicznie "narząd", jest Casio Wrist Camera WQV-10 – zegarek wyposażony w funkcje aparatu cyfrowego, bank danych i łącze bezprzewodowe.

Wrist Camera WQV-10 nie jest pierwszym produktem tego typu ze stajni Casio. Jest natomiast obecnie najbardziej zaawansowany z serii. Oferuje kolorowy wyświetlacz, szereg przydatnych funkcji samego czasomierza, możliwość przechowywania danych "obrazkowych" i tekstowych, wymianę danych z innymi urządzeniami wyposażonymi w łącze bezprzewodowe, a w module aparatu nawet zoom cyfrowy.

Kto tu mierzy czas?

Casio WQV-10 jest przede wszystkim "zwykłym" zegarkiem. I jako taki nie odbiega od standardów. Jest lekki, niewielki i oferuje takie funkcje jak choćby stoper, alarm czy elektroniczny kalendarz (sięgający aż do 2039 roku). Dzięki kolorowemu wyświetlaczowi możliwy jest wybór kilku schematów barwnych cyferblatu oraz zaznaczanie kilkoma różnymi kolorami "znamiennych" dat w kalendarzu, co pomaga w zapamiętaniu wydarzeń, spotkań czy tzw. "rzeczy do zrobienia". Niestety nie jest możliwe przypisanie alarmów do poszczególnych dat, choć pojemność pamięci urządzenia mogłaby na to wskazywać. WQV-10 oferuje bardzo standardowy sposób działania w tym względzie – jeden alarm na dobę.

Całość zamknięta jest w wodoodpornej (pozwalającej na "pluskanie się" w wodzie), nierdzewnej obudowie, sprytnie ukrywającej obiektyw aparatu cyfrowego. W celu oszczędzenia energii zegarek wyposażono także w automatyczny system oszczędzania energii, który "wygasza" cyferblat po kilku sekundach od ostatniej operacji. Do obsługi urządzenia przewidziano pięć

niewielkich przycisków, których różne kombinacje uruchamiają poszczególne funkcje i pozwalają na całkiem sprawne obsługiwanie aparatu/zegarka. Niestety szybka obsługa jest dość delikatna, co sprawia, że na zegarek trzeba bez przerwy uważać i unikać jego kontaktu nawet z nitem od jeansów.

Aparat w zegarku

Jednak to co przyciąga do WQV-10 to funkcje aparatu cyfrowego. Zostały one zaimplementowane bardzo sprawnie i z szeroką gamą możliwości. Miniatury obiektyw wraz z nadajnikiem/odbiornikiem podczerwieni umieszczony jest na górnej krawędzi zegarka (nad godziną 12-tą). Dzięki czemu nie trzeba wykonywać żadnych ekwilibrystycznych operacji aby "pstryknąć" zdjęcie. Wystarczy wycelować i nacisnąć odpowiedni przycisk. Podobnie jak w "zwykłych" aparatach cyfrowych fotografowany obraz jest najpierw wyświetlany na cyferblacie zegarka i dopiero mocniejsze przytrzymanie spustu powoduje zarejestrowanie ujęcia w pamięci.

Choć na cyferblacie zdjęcia wyświetlane są w rozdzielczości 78x80 dpi w 4 tysiącach kolorów to w rzeczywistości zapisywane są w rozdzielczości 176x144 w 16,7 milionach barw (28000 pikseli) - co widać dopiero po przeniesieniu ich do komputera. Takich zdjęć pamięć aparatu jest w stanie pomieścić aż 100. Do każdego zdjęcia można dodać dowolny opis tekstowy - imię i nazwisko, adres czy numer telefonu. Dzięki temu można stworzyć w zegarku swoistą bazę danych (np. twarze i telefony czy e-maile) przydatną wszystkim "wzrokomcom".

Nowością jest 2-krotny cyfrowy zoom. Dzięki niemu wykonywanie ujęć twarzy jest łatwe i nie wymaga podstawiania zegarka pod nos fotografowanego. Niestety, jak to zwykle bywa, nie obywa się to bez straty na jakości zarejestrowanego obrazu, który w przypadku zastosowania zoomu często jest jeszcze mniej czytelny niż "normalnie". Możliwe są też ujęcia z opóźnieniem. Migawka może otworzyć się po 2, 5 lub 10 sekundach. Funkcja fajna, lecz mało przydatna - komu chce się zdejmować zegarek z ręki aby wykonać zdjęcie?

Przegląd danych

Wszystkie zarejestrowane w pamięci dane są łatwo dostępne. Wystarczy wybrać tryb wyświetlania aby na cyferblacie przeglądać zapisane zdjęcia wraz z opisami. Aparat oferuje kilka trybów ustawienia kontrastu, dzięki czemu warunki zewnętrzne nie mają znaczenia i przeglądane obrazki są zawsze "czytelne".

Możliwe jest przeglądanie zdjęć w trybie mini (po cztery na ekran), pełnoekranowym oraz w trybie z opisem. Ten ostatni pozwala właśnie na podglądnięcie dowolnej informacji tekstowej (24 znaki) przypisanej do danego ujęcia. Jej wprowadzanie (jak to w zegarku) jest co prawda dość kłopotliwe (przewijanie literki alfabetu i przesuwanie kursora), jednak pozwala na późniejszą dokładną identyfikację zdjęcia lub dotarcie do istotnych danych.

Komunikacja nadgarstkowa

Panel sterowania programu WQV Link pozwala nie tylko przeglądać i ściągać zdjęcia z zegarka, ale także zarządzać jego ustawieniami, a nawet ładować pliki np. z komputera do pamięci aparatu.

Przesyłanie i odbieranie danych odbywa się poprzez wbudowane w urządzenie łącze na podczerwień (IrDA).

Pozwala ono na wymianę danych z innymi zegarkami Casio WQV oraz z innymi urządzeniami wyposażonymi w funkcję odbioru i przetwarzania danych "obrazkowych": komputerami, notebookami czy palmtopami. Jedyny warunek konieczny to kompatybilność portów IrDA i odpowiednia (do 10 cm) odległość pomiędzy odbiornikiem i nadajnikiem.

Realizację przesyłu zapewnia proste oprogramowanie WQV LINK 3.0 PC. Pozwala ono nie tylko zgrać zdjęcia z zegarka, ale także modyfikować ich parametry (nazwy, opisy, daty), ustawienia samego zegarka (kolory, kalendarz) z poziomu komputera, a nawet dodawać dowolne pliki JPG do jego pamięci. Co ciekawe nie muszą być one dostosowane rozdzielczością do możliwości wyświetlacza - można wgrać np. zdjęcie 800x600 i będzie ono dostępne do przeglą-



Wersja WQV-10 ze stalową bransoletą. Trochę cięższa Fot. archiwum

dania w zegarku czy do dalszego zgrania do innego urządzenia - byleby zmieściło się w 1-megowej pamięci.

Dla kogo gadżet Bonda?

Casio WQV-10 jest typowym gadżetem - urządzeniem wzbudzającym początkowo sporo emocji ze względu na teoretycznie duże możliwości i nowoczesne technologie zastosowane do jego budowy. W praktyce jest po prostu funkcjonalnym, ładnym i nowoczesnym zegarkiem z kalendarzem. I jako taki sprawdza się całkiem dobrze, choć brakuje mu wielu nowoczesnych "bajerów" (podświetlenie, rodzaje alarmów zależne od rodzaju wpisu w kalendarzu itp.) odebranych na rzecz funkcji aparatu cyfrowego. A ten pozostawia wiele do życzenia - sprawdza się tylko w idealnych warunkach oświetleniowych, do fotografowania obiektów niewielkich, o wyrazistych konturach, kolorach i z niezbyt dużej odległości. Z braku innych możliwości może też posłużyć jak dyskietka - do przenoszenia danych. Obsługa całości, przy tak małych wymiarach i tylko kilku klawiszach jest (choć perfekcyjnie zrealizowana) niestety uciążliwa i po kilku próbach po prostu zniechęcająca. A za cenę jednego "nadgarstkowego Bonda" można kupić nie tylko całkiem przyzwoity aparat cyfrowy ale także zegarek Casio ze wszystkimi możliwymi bajerami. Zależy co kto lubi...

Radek Pelc (WP)

Administracja przesiada się na Linuxa Pingwinek dla Europy

Komisja Europejska przyznała firmie konsultingowej netproject kontrakt wart 250 tys. euro. Brytyjska firma będzie prowadziła badania nad migracją komputerów administracji państwowej na platformę Linux i oprogramowanie o otwartym kodzie źródłowym.

Miejszem badań będzie niemiecki land Mecklenburg-Pomerania, gdzie trwa przejście z Windows na Linux. W raporcie, który ma być opublikowany za pięć miesięcy, netproject chce zwrócić szczególną uwagę na bezpieczeństwo systemów opartych na Linuxie. Czynnikiem, który miał wpływ na decyzję Komisji o przyznaniu kontraktu firmie netproject jest udział tej firmy we wprowadzeniu pilotażowego systemu komputerowego opartego na Linuxie w Policji okręgu West Yorkshire w Wielkiej Brytanii. W przypadku zakończenia testów sukcesem,

wymiana sprzętu może dotyczyć 60 tys komputerów. Eddie Bleasdale, dyrektor netproject nazwał ten system „Secure Open Desktop Architecture”. Główny komputer systemu Policji West Yorkshire to niskobudżetowa maszyna dostarczona przez Telford, która może korzystać z danych systemu Windows. To bardzo ułatwia użytkownikowi przejście od „okienek” do programów o otwartym kodzie źródłowym. Bleasdale spotkał się z przedstawicielami siedmiu europejskich krajów, którzy pracują nad wprowadzeniem Linuxa do administracji publicznej. Większość tych osób skazyła się na wysokie koszty utrzymania komputerów pracujących na Windows. Problem ten stał się bardziej istotny po zmianach w systemie licencjonowania, jakie ostatnio wprowadził Microsoft. A najważniejszą kwestią jest zbyt szybkie tempo wprowadzania tych zmian.

Flesz

Kto wynalazł

Wynalazkiem jest coś, co zostało wymyślone i skonstruowane, w przeciwieństwie do odkrycia czegoś, co już istniało, lecz nie było znane. Powstaje zwykle przez połączenie elementów istniejącej już techniki w nowy sposób.

Termometr

Nikt nie wie na pewno, ale słynny włoski astronom Galileo Galilei (1564–1640) był jednym z pierwszych, który wykonał jeden z nich we Florencji w 1593 r. Zmiany temperatury były rejestrowane przez podnoszenie się i opadanie szklanych kulek w wodzie, znajdujących się w rurkach.

Cień do powiek

Ludzie od dawien dawna malowali sobie twarze. Pierwsi jednak, którzy zaczęli się malować w sposób zbliżony do obecnego, byli Egipcjanie przeszło 4000 lat temu. Zarówno kobiety jak i mężczyźni używali do malowania oczu farb wykonanych z określonych minerałów rozcieranych na paletkach z łupków.

Znaki zodiaku

Pierwsze ślady znaków zodiaków można napotkać w starożytnym mieście Babilon, na terenie dzisiejszego Iraku. Babilon założono ponad 4000 lat temu, a okres jego największego rozkwitu datuje się na XVII w.p.n.e. Na babilońskiej płytce z terakoty robiono różne znaki.

Gramofon

Wynalazca amerykański, Thomas Alva Edison, wynalazł w 1877 r. fonogram – pierwszą maszynę do nagrywania dźwięku. Jej działanie polegało na drążeniu rowków stalową igłą na pokrytym parafiną papierze. Rok później Edison zamienił papier na folię cynową. Kiedy po raz pierwszy można było kupić nagraną muzykę w 1886 r., była ona zarejestrowana na cylindrach z wosku. Gramofon na płaskich płytach został wynaleziony w 1888 r. przez Emila Berliner.

Alfabet Morse'a

Amerikanin Samuel Morse opatentował swój alfabet w 1838 r. Każdą literę tego alfabetu przedstawia kombinacja kresek i kropek. Alfabet Morse'a zastosowano w pierwszym telegrafie, który wszedł w użycie w 1843 r. Telegraf umożliwił przesyłanie informacji po drucie przez włączenie i wyłączenie prądu elektrycznego. Stukając kluczem telegraficznym operator mógł przesyłać informacje na duże odległości.

Samolot parowy

Pierwszy parowy silnik lotniczy zbudowali dwaj Anglicy, William Henson i John Stringfellow w 1845 r. Miał on napędzać samolot o nazwie "Aerial Steam Carriage". Ten aeroplan był pierwszym zdumiewającym przykładem samolotu silnikowego. Silniki parowe są zbyt słabe lub zbyt ciężkie i dopiero wynalezienie silnika benzynowego umożliwiło rozwój lotnictwa.

Stronę przygotował
Andrzej Łakis

WYDAWNICTWO



DRUKARNIA

ŚWIADCZYMY USŁUGI WYDAWNICZE,
DRUKARSKIE I INTROLIGATORSKIE:

Przygotowujemy do druku (składamy, redagujemy, makietujemy, opracowujemy szatę graficzną) przedstawione w rękopisie, maszynopisie lub na dyskietce komputerowej teksty literackie, naukowe lub muzyczne;

W pożądanym nakładzie (od 50 i więcej egzemplarzy) drukujemy książki, czasopisma, blankiety;

Oprawiamy w sposób pożądaną książki, broszury, roczniki gazet lub czasopism, dokumentację buchalteryjną, porządkujemy książki.

A. Goštauto 12-151, 2600 Vilnius,

tel.: (5) 262 04 16, tel./faks: (5) 262 91 26, e-mail: maidai@mail.lt

Bez istotnych zmian



Dzisiaj synoptycy zapowiadają opady mokrego śniegu przechodzące w deszcz, mgła. Wiatr kierunków zachodnich, zachodnio-północnych 3-5 m/sek. Temperatura w nocy 2-4 stopnie mrozu. W dzień 2-5 stopnie ciepła.

W piątek przelotne deszcze, mgła. Temperatura w nocy 0-3, w dzień 5-9 stopnie ciepła.

„40 godzin z komputerem”

Kursy komputerowe dla początkujących organizowane przez Instytucję Wyższej Użyteczności Publicznej Universitas Studiorum Polona Vilnensis w Domu Kultury Polskiej

Windows, Word, Excel, Power Point, Internet, e-mail za 40 godzin zajęć w nowoczesnej klasie komputerowej

Organizowane są 15-osobowe grupy: A grupa - w dni pracy (poniedziałek-piątek), dwutygodniowe, w godz. 16.00-20.00

B grupa - w wolne od pracy dni (sobota-niedziela), miesięczne, w godz. 12.00-17.00

Po ukończeniu kursu wydajemy zaświadczenie. Zajęcia odbywają się w języku polskim. Sluchacze kursu uczą się na polskojęzycznych oprogramowaniach.

Cena: 160 Lt - uczniowie; 160 Lt - bezrobotni; 180 Lt - studenci; 200 Lt - osoby dorosłe.

Szczegółową informację można uzyskać od godz. 9.00 do 16.00 (tel. 231 09 33), Dom Kultury Polskiej ul. Naugarduko 76, III piętro, od ul. Kowieńskiej, pokój nr 302.

Badź z "Kurierem" na co dzień!

Table with subscription rates for 'Kurier Wileński' daily edition (index 0044) for 1, 3, and 5 months.

Table with subscription rates for 'Kurier Wileński' daily edition (index 0227) for disabled and rural residents.

Table with subscription rates for 'Kurier Wileński' magazine edition (index 0172) for 1, 3, and 5 months.

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach "Księgarnia na Rudnickiej" (Rudininkų 20), "Elephas" (Olandų 3), w Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76), w szkołach

Table with subscription rates for 'Kurier Wileński' daily edition (index 0172) for 1, 3, and 5 months.

Table with subscription rates for 'Kurier Wileński' magazine edition for subscribers in Poland.

Konto bankowe: Bank Polska Kasa Opieki SA, I Oddział w Suwałkach, nr. 12401848-07711160-2700-401112-001-0000, VŠ.l. "Vilnijos žodis" z dopiskiem "prenumerata"

Table with subscription rates for 'Kurier Wileński' magazine edition for subscribers abroad.

Konto bankowe: Lietuvos Žemės Ūkio Bankas, Naugosios Vilnijos skyrius, b/k 260101441, nr. 3700959, VŠ.l. "Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję: fax. 60 84 45, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt

DROBNE

Weselni muzykanci - pan Czesław Tomaszewicz z kapelą. Usługi foto i wideo. Tel. 8 685 78003.

Kupię stare pocztówki, monety i banknoty. Tel. 232 80 93.

Wizy do Rosji, na Białoruś, Ukrainę. Emerytom - 20 Lt. Vilnius, Sėlių 52, tel. 75 38 59.

55-letnia pani kupi lub wynajmie w Wilnie lub na przedmieściu mieszkanie bez wygód. Tel. 8 680 29789.

Wykonam jakościowe i pomyślowe zdjęcia weselne, z okazji chrzcín i innych uroczystości. Tel. 8 687 80082.

Dziewczyna z wykształceniem administratora (obsługa komputera) poszukuje pracy. Vilnius, tel. 8 680 26074.

Sprzedam dom mieszkalny (90 m²) w Dojlidach w rej. solecznickim. Jest działka 30 a. Tel. 8 380 48369, 8 689 19741.

Nauczycielka poszukuje pracy opieki do dziecka. Tel. 242 26 66.

Advertisement for 'FABRYKA MASZYN W WILNIE' (factory of machines in Vilnius) listing services like freezing, turning, grinding, and welding.

Advertisement for 'opalowe prasowane BRYKIETY TORFOWE' (peat briquettes) with a cartoon character.

Udzielam korepetycji z języka francuskiego. Przygotowuję do egzaminów. Vilnius, tel. 270 26 61.

Niedrogo udzielam korepetycji z matematyki. Tel. 213 80 90.

Szukam osoby lubiącej kontakt e-mail do pracy „detektywa-archiwisty” do poszukiwania XIX/XX-wiecznych metryk na zlecenie.

Kupię dyski kompaktowe 3DO nadające się do gier komputerowych na komputerze Panasonic F2-10.

Główna księgową poszukuje pracy (doświadczenie, praca z komputerem). Tel. 40 50 77.

Produkcja nowych, odnawianie starych drzwi oraz futryn, framug, wstawianie. Tel. 75 41 32, prosić Stanisława.

17 listopada, w niedzielę, z okazji 400 rocznicy Kanonizacji Świętego Kazimierza Polski Teatr w Wilnie przedstawi jednoaktówkę (35 min.)

"W Wigilię cudu" Reżyseria - Irena Litwinowicz; scenografia, opracowanie muzyczne - Janusz Tartłyłó (Polska)

Początek o godz. 17.00 w Domu Kultury Polskiej, przy ul. Naugarduko 76. Bilety w cenie 4 Lt do nabycia w recepcji DKP

ZSA „Adovesta” zatrudni młodą ekspedientkę z doświadczeniem w branży handlowej do pracy w sklepie obuwniczym. Opis życiorysu nadsyłać pod nr faxu: 239 52 89.

Kalendarium

* Czwartek (14. XI) jest 318 dniem 2002 roku. Do końca roku pozostało 47 dni.

* Znak Zodiaku - Skorpion. * Imieniny: Judyty, Emilia, Wawrzyńca.

* Wschód Słońca - 7.47, zachód - 16.19. Długość dnia 8 godz. 32 min.

* Księżyc. I kwadra - od 11 listopada.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 14 listopada 2002 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

Table listing exchange rates for various currencies: UE euro, Dolar USD, Dolar australijski, etc.

Istytut Polski w Wilnie uprzejmie zaprasza na spotkanie z p. Danutą Brodowską i promocję jej nowego tomiku poezji pt. „Schody”, 15 listopada (piątek) br. o godz. 16.00 w Instytucie Polskim w Wilnie (ul. Didžioji 23)

KUPON BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie

Wypełniony kupon prosimy przesać na adres redakcji z dopiskiem "Dział reklamy": Birbynų 4 a, Lt-2030 Vilnius

Form for submitting an advertisement, including fields for text and phone number.

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje: UAB „Dešimt balų”, Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-27 36 11 87.

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 20032 3 Lt

Cena za 1 minutę 3 Lt. Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta.



Large advertisement for 'KURIER WILEŃSKI' containing contact information for the publisher, editor, and various departments.